Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. **Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.**

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI **NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 3 GRUDNIA 1936** **N — Nr. 141**

Kasy bezprocentowe.

Od 2 lat prowadzi ożywioną działalność Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego w kraju w celu spopularyzowania idei **chrześcijańskich kas bezprocentowych.** Przy żywiołowym ruchu w walce o odżydzenie wsi, miasteczek i miast, przy powstawaniu coraz liczniejszych straganów, sklepików, przy kolonizacji, która idzie z **miast Ziem Zachodnich** dla zakładania **w zażydzonych miastach wzorowych sklepów**, a nawet hurtowni, jest rzeczą konieczną, ażeby akcja powstawania najdrobniejszych warsztatów pracy w myśl hasła „w Polsce chleb dla Polaków” znalazła poparcie w tworzeniu chrześcijańskich kas bezprocentowych. Bez tej pomocy bezrobotna młodzież wiejska czy miejska nie znajduje środków nawet na zakładanie straganów czy drobnych sklepików chrześcijańskich.

Wydział samorządowy Stronnictwa Narodowego wydał polecenie narodowym Klubom radnych, ażeby przy budżetach samorządowych stawiali wnioski o zapomogi dla chrześcijańskich kas bezprocentowych. W tych środowiskach, gdzie polscy radni poparli wnioski Klubu Narodowego, samorządy subwencje uchwalały. Niestety, przy nagminnym współdziałaniu radnych sanacyjnych z żydami uchwał takich w zeszłym roku było stosunkowo mało. Również podania Komitetów organizacyjnych chrześcijańskich kas bezprocentowych o pozwolenie na zakładanie tak potrzebnych instytucyj dla polepszenia życia gospodarczego zalegały długo w poszczególnych urzędach. Dopiero w ostatnich tygodniach odbywa się cały szereg zebrań organizacyjnych dla wyboru władz chrześcijańskich kas bezprocentowych. Niektóre podania zalegały u władz prawie cały rok. Obecnie mamy już kilkadziesiąt zalegalizowanych chrześcijańskich kas bezprocentowych. Obok działaczy Str. Nar. chrześcijańskie kasy bezprocentowe popierają oddziały Akcji Katolickiej, polskie organizacje społeczne, interesują się nimi także działacze samorządowi. Zorganizowano także centralę chrześcijańskich kas bezprocentowych, której zadaniem jest udzielanie wskazówek i ułatwień w organizowaniu tych niezbędnych placówek polskiego życia gospodarczego. Należy się spodziewać, że będziemy świadkami coraz bardziej powszechnego zrozumienia tej ważnej pracy gospodarczej, że ani samorządy ani rząd nie będą mogły odmówić poparcia dla chrześcijańskich kas bezprocentowych.

Poparcie jest to tembardziej konieczne, że mamy w **Polsce ponad 1.500 żydowskich kas bezprocentowych. Kasy żydowskie wywalczyły sobie duże prawa i zapomogi.** Mogą one posługiwać się wekslami, wolnymi od opłaty stemplowej. **Min. Pracy udziela zapomóg w wysokości 100.000 zł, Bank Gosp. Krajowego** udzielił **bezprocentowej pożyczki w sumie 500.000. Min. Spraw Wewnętrznych** poleciło samorządom udzielenie zasiłków pieniężnych **żydowskim kasom.** Podania **kas są wolne od opłat stemplowych**, mają prawo **prowadzenia procesów na podstawie ulg dla ubogich. Pracownicy kas i członkowie Zarządu mają 80 proc. zniżki kolejowej. Paczki odzieżowe dla żydów polskich, przysyłane z zagranicy**, mają przywóz **bez cła.** Przywileje żydowskich kas bezprocentowych muszą u każdego Polaka wywołać troskę i **zrodzić zapytanie: Gdzie my żyjemy i dokąd dążymy?**

Już w wolnej Polsce, mimo wielkiego procentu żydów, których otrzymaliśmy w latach upadku i niewoli, pozwolono ok. **1.000 000 żydom w r. 1927, którzy przybyli z Rosji Sowieckiej, uzyskać prawa obywatelskie. Puszcza się żydów**, którzy kiedyś mieli obywatelstwo polskie, **z Niemiec czy z Belgii.** Mamy około **5 milionów bezrobotnych na wsiach.** Na nędzy młodego polskiego pokolenia żerują komuniści. Walki z bezrobociem nie załatwi się przyśpieszeniem reformy rolnej, robotami publicznymi, ale koniecznie trzeba ułatwić także **zakładanie polskich warsztatów pracy.** Zdrowemu pędowi, który idzie wśród młodego pokolenia, aby w miejsce żydowskiego handlu i rzemiosła stworzyć polskie placówki, trzeba koniecznie przyjść z pomocą przez poparcie przez społeczeństwo i instytucje rządowe i samorządowe chrześcijańskich kas bezprocentowych.

K. Wierczak.

Umowa o pożyczkę francuską dla Polski podpisana.

Warszawa. Dnia 30 listopada podpisana została w Paryżu umowa w sprawie udzielenia pomocy finansowej Polsce, zawarta między rządem polskim, a francuskim.

Jak słychać, Polska otrzymuje pożyczkę w wysokości, przewidywanej podczas wizyty Naczelnego Wodza, Marszałka Smigłego-Rydza w Paryżu kwocie 2 miliardów franków, a wobec zdewaloryzowania tej kwoty suma pożyczki wyniesie ok. **2 miliardów 600 milionów franków** czyli ok. **650 milionów złotych.**

Żądamy kolonii dla Polski!

Hasło „dni kolonialnych” znalazło w dniu 22 ubm. w całej Polsce bardzo żywy oddźwięk, którego wyrazem były liczne zgromadzenia publiczne, akademie i obchody.

Uchwalane w całym kraju rezolucje można ująć w następujących punktach:

„W obecnym położeniu Polski baczne zwrócenie uwagi na zagadnienia kolonialne — staje się dla narodu naszego jednym z najważniejszych zagadnień państwowych, ponieważ:

a) **Polska musi mieć zapewnione surowce dla odpowiedniego uprzemysłowienia kraju,**

b) **Polska musi mieć rynki zbytu, aby w przemyśle swym zatrudnić rzesze bezrobotnych i zapewnić** rozwój **miast,**

c) Polska musi mieć dostęp **do zamorskich wolnych przestrzeni,** aby uzdrowić swoje stosunki społeczne w miastach i na wsi,

d) **Polska powinna mieć kolonie,** bo one tylko dają możność nieskrępowanego zaspokojenia potrzeb gospodarczych i ludnościowych państwa polskiego”.

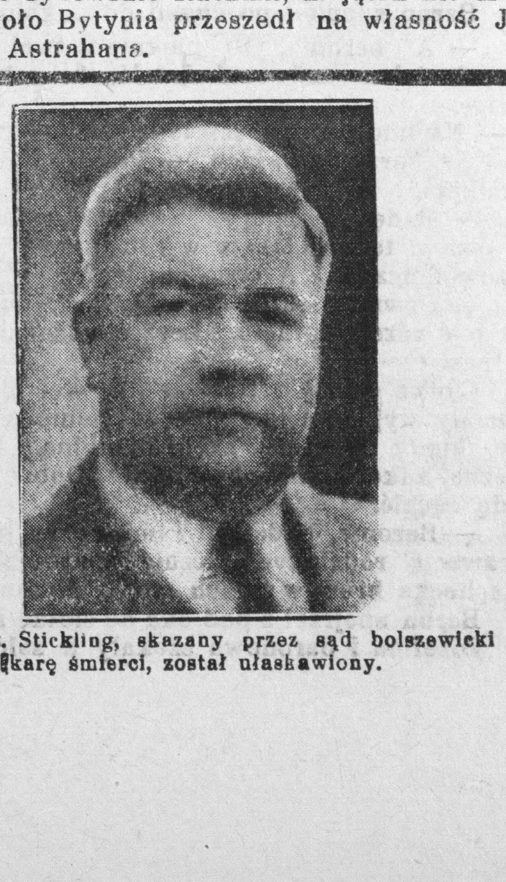
P. Prezydent R. P. otrzymał najwyższy order norweski.

Warszawa. P. Prezydent R. P. przyjął na Zamku posła norweskiego w Warszawie, p. Christiana Ditleffa, który wręczył w czasie audiencji Panu Prezydentowi R. P. odznaki wielkiej wstęgi orderu Sw. Olafa, najwyższego odznaczenia norweskiego, nadanego P. Prezydentowi R. P. przez króla Norwegii Haakona VII.

Ziemię wykupują żydzi.

Warszawa. W ostatnich latach dziesięciu w **jednym tylko powiecie słonimskim** sprzedanych zostało w drodze kupna i sprzedaży żydom **55** majątków ziemskich, a w drodze licytacji **50** majątków, co stanowi przeszło **15** tysięcy hektarów.

W ręce żydowskie przeszedł naprz. majątek Pułaskich Planta Laska (9000 ha), który nabyło towarzystwo żydowskie Ruchmil, majątek hr. Krasińskiego koło Bytynia przeszedł na własność Joselewicza i Astrahana.



Niemiecki inż. Stickling, skazany przez sąd bolszewicki na karę śmierci, został ułaskawiony.

Robotnicy katoliccy przeciwko nauczycielom-bezbożnikom.

Przeszło 800 robotników domaga się najenergiczniejszego śledztwa.

Ostatniej niedzieli odbyło się w Tivoli wielkie **zebranie Towarzystwa Robotników Katolickich,** przy udziale przeszło **800 osób.**

Między innymi omówiono sprawę **niesłychanych wystąpień** znanych już z nazwiska **nauczycieli,** po czym uchwalono następującą rezolucję:

Rezolucja.

Obecni na zebraniu protestacyjnym w dniu 29 listopada 1936 r. w sali „Tivoli” członkowie Towarzystwa Robotników Katolickich, rodzice uczniów szkół grudziądzkich stwierdzają z największym ubolewaniem, że

1. **wśród nauczycieli grudziądzkich,** którzy z nakazu Kościoła i Państwa mają swych uczniów wychowywać do „jak najwyższego wyrobienia religijnego”, zaszło **nie** tylko **zlekceważenie** tego na nich nałożonego obowiązku, lecz — co gorsze, wzorem bolszewików pozwolono sobie w **ohydny sposób na bezprzykładne szyderstwa naszych największych świętości religijnych,**

2. głównym autorem występów bezbożniczych i bluźnierstw religijnych jest prezes Koła „Związku Nauczycielstwa Polskiego” (Ogniska) **p. Wieczyński**, kierownik jednej z tutejszych szkół powszechnych,

3. **„Związek Nauczycielstwa Polskiego” (Ognisko)** już częściej dał się we znaki na terenie całego Państwa Polskiego jako źródło **idei przeciwkatolickich, bezbożniczych i bolszewizujących**, czego dowodem jest chociażby przez Sąd Polski napiętnowany „Płomyk”, w którym to piśmie dla młodzieży polskiej, redagowan. prezes „Związek Nauczycielstwa Polskiego”, Sąd stwierdził, że uprawiają propagandę, zatruwającą duszę dzieci polskich, bolszewicką „kulturą”,

4. **każde dziecko szkolne w Grudziądzu już wie, że p. Wieczyński powiedział: „Nie wierzę w Boga” — „Bóg jest abstraktem” — „Dobrze, że w Hiszpanii palą kościoły, u nas powinno być tak samo” — „Szlachta koronowała obrazy Matki Boskiej, a Polska jednak zginęła“ — „Trzeba raz skończyć z bajeczkami o cudach” — „Nie będzie w Polsce lepiej, dopóki się wszystkie monstrancje w Wiśle nie potopi, a z biskupów nie zrobi się żywych pochodni”.** Wobec tego jest to wprost nie do pomyślenia, by p. Wieczyński nadal mógł być nauczycielem dzieci polskich i katolickich, a jeszcze mniej kierownikiem szkoły, której z obowiązku musi dać kierunek wychowawczy. **Dziwimy się, że inspektor szkolny nie zawiesił go jeszcze w urzędowaniu,**

5. inspektor szkolny **p. Leja powiedział** na konferencji nauczycieli szkół powszechnych: **„Są ataki na szkołę polską. Nami nie rządzi ulica, lecz władza szkolna.”** Widocznie **ocenił p. Leja** słusznie **oburzonych katolików** na występy bezbożnicze i bluźniercze **p. Wieczyńskiego, jako „głosy ulicy”. Protestujemy przeciwko niewłaściwej reakcji** na nasze oburzenie **p. inspektora Leji, znanego w mieście propagatora Związku Nauczycielstwa Polskiego.**

6. Zatem **nauczyciel katolik,** który chce spełnić posłannictwo swoje, włożone mu przez Państwo i przez Kościół, **nie może już należeć do skompromitowanego Z.N.P.**

7 **Sprzeciwiamy się energicznie, by naszym dzieciom wciskano** w szkołach do rąk osławiony, **bolszewizujący „Płomyk”.**

My na zebraniu protestacyjnym obecni rodzice uczniów szkół grudziądzkich chcemy, by nasz głos protestu usłyszeli **J. E. X. Biskup** Dr. Okoniewski, **naszej kochanej bohaterskiej Armii Wódz Naczelny Pan Marszałek Smigły-Rydz, Pan Premier Sławoj-Składkowski,** Pan Minister W. R. i O. P. Prof. Dr. Swiętosławski, Pan Wojewoda Pomorski Raczkiewicz i Pan Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Dr. Jakóbiec, których **gorąco prosimy,** by raczyli się przyczynić do **oczyszczenia nauczycielstwa grudziądzkiego z jawnego bezbożnictwa i bezprzykładnego szyderstwa z naszej Wiary Swiętej przez** usunięcie winnych i ich protektorów.

Niniejszą rezolucję wręczamy p. prezesowi Dekanalnej Akcji Katolickiej i pp. prezesom parafialnych Akcyj Katolickich w Grudziądzu z prośbą o skierowanie jej jak też artykułu” p. t. „Katolicy zbudźcie się” do wymienionych w rezolucji dostojników.

Bunt artylerii w Ekwadorze.

W walkach 29 osób zostało zabitych.

Paryż. Havas donosi z Quito (Ekwador), że w jednym z tamtejszych pułków artylerii wybuchł wczoraj bunt, który po kilku godzinach walki został stłumiony. Bunt skierowany był przeciwko obecnemu prezydentowi republiki.

Według oficjalnych komunikatów rządu Ekwadoru podczas buntu artylerzystów 29 osób zostało zabitych, a 69 rannych. Wielu uczestników buntu zostało aresztowanych, wśród nich brat byłego prezydenta republiki, Valesco Ybarra.

Z krwawej Hiszpanii.

Generalny atak na Madryt

Przerwanie frontu czerwonych.

Paryż. Z Madrytu donoszą, że rozpoczęty wczoraj o godz. 14 generalny atak na Madryt rozwija się planowo na wszystkich odcinkach i doprowadził na północnym zachodzie do przerwania frontu wojsk czerwonych i zajęcia miejscowości Pozuelo de Alarcon oraz sąsiednich wzgórz, silnie umocnionych przez przeciwnika. Wojska powstańcze na tym odcinku znajdują się obecnie 4 km od Madrytu.

O godz. 14-ej gen. Varela dał rozkaz do generalnego ataku. Oddziały powstańcze pod osłoną czołgów ruszyły do szturmu na całym froncie madryckim.

Najbardziej zacięte walki rozegrały się w mieście samym w dzielnicy uniwersyteckiej oraz w dzielnicy San Antonio de la Florida, skąd przeprowadzono atak na bloki domów, położone w okolicy pałacu królewskiego. Domy te były niezwykle silnie umocnione. Na północy powstańcy zdołali zająć kilka domów przy ul. Pablo Iglesias w dzielnicy Cuatro Caminos. Wojska rządowe stawiały niezwykle zacięty opór. Powstańcy musieli zdobywać dom za domem. W wyniku całodziennych, niezwykle krwawych walk, powstańcy zdołali zająć pozycje w dzielnicy Cuatro Caminos na północy, w okolicach zamku królewskiego na zachodzie, gdzie zajęto jedną stronę głównej Alei południowej, prowadzącej do zamku na południu okolice placu Atocha oraz szereg domów na Paseo de Rosales.

Cztery okręty sowieckie zatopione podczas ponownego bombardowania Kartageny.

Paryż. Z Gibraltaru donoszą, że samoloty gen. Franco podjęły w poniedziałek w południe nowy wielki atak na port w Kartagenie. Port ten jest jedną z głównych baz morskich czerwonych wojsk hiszpańskich. W czasie bombardowania zatopione zostały 4 parowce sowieckie, będące właśnie w trakcie wyładowywania znacznej ilości broni i amunicji.



Mapka Hiszpanii. Część kreskowana znajduje się w rękach powstańców, a biała w ręku rządowców. Poza czarną liną na prawo jest morze.

Zbrojenia Francji zagrożone.

Paryż. Duże zaniepokojenie wywołało podkreślenie przez min. Daladier faktu, iż trwające strajki, w szczególności zaś ostatnie zatargi w przemyśle metalurgicznym, spowodowały poważne zwolnienie rytmu prac dla obrony państwa. Na skutek strajku w przemyśle metalurgicznym opóźnienie w wykonaniu zamówień wojskowych wynosi prawie **2 i pół miesiąca.**

Min. francuski Deladier oskarża niemiecki sztab gen. o popieranie komunizmu we Francji.

Paryż. W kołach politycznych wielkie wrażenie wywołało **oświadczenie min. Daladier, że strajki, propagowane** i organizowane przez komunistów oraz komunistyczna propaganda armii działają zdecydowanie na **szkodę obronności Francji.**

Komentując to oświadczenie ministra obrony narodowej, prawicowe koła polityczne wskazują na ujawnioną w swym czasie łączność agentów Trockiego z Berlinem i podkreślają, **że robota komunistów w Francji jest subsydiowana przez niemiecki sztab generalny,** który w ten sposób chce rozbroić Francję i uczynić z niej łup wojenny.

Pierwsze posiedzenie sejmu.

We wtorek o godz. 16 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie Sejmu tegorocznej sesji zwyczajnej. Na posiedzenie przybył rząd in corpore z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele. Otwierając obrady marszałek Stanisław Car złożył hołd pamięci Ignacego Daszyńskiego, posłów Stpiczyńskiego i dr. Dehnela. Następnie przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, mianowicie wyboru komisyj sejmowych. Po wyborze poszczególnych, komisyj zabrał głos premier gen. Składkowski, a następnie wicepremier Kwiatkowski, wygłaszając dłuższe przemówienia.

Nowy budżet o 72 miliony wyższy

Pobór specjalnego podatku od wynagrodzeń zostaje nadal utrzymany.

Warszawa. Rząd wniósł do sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1937|38, wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym.

Ustawa skarbowa upoważnia ministra skarbu do wydatkowania w roku budżetowym 1937|38 kwoty zł. **2.293.429.0** tys zł.

Na pokrycie tych wydatków służyć będą dochody w wysokości **2 293.747,7** tys. zł. **Nadwyżka** preliminowanych dochodów nad projektowanymi wydatkami wynosi **318 tys.** zł. Preliminarz na rok 1937|38 jest zatem całkowicie zrównoważony.

W porównaniu z budżetem, obecnie wykonywanym, **nowy ten preliminarz wyższy jest po stronie wydatków i dochodów o 72 miliony zł,** który to wzrost spowodowany jest przede wszystkim koniecznością **podwyższenia obsługi długów oraz pokrycia zobowiązań skarbu państwa,** wynikających z ukończonej akcji **oddłużenia rolnictwa.**

Projekt ustawy skarbowej zawiera przepis (art. 11), który **upoważnia** ministra **skarbu** do **przedłużenia na cele** równowagi budżetowej poboru specjalnego podatku od wynagrodzeń, **wypłacanych** z funduszów publicznych. Podatek będzie mógł być pobierany od wynagrodzeń: a) wypłacanych w czasie od 1 stycznia 1938 r. do 31 marca 1938 r. bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają. Jak wiadomo, podatek ten został zasadniczo wprowadzony do końca 1937 r., wygasa więc na **trzy miesiące** przed końcem roku budżetowego. Ponieważ jednak zamknięcie tego źródła na kwartał przed końcem roku budżetowego mogłoby utrudnić zrównoważenie preliminarza, **projekt ustawy** skarbowej przewiduje **przedłużenie na okres 3 miesięcy** poboru tego podatku, o ile będzie tego wymagała konieczność utrzymania równowagi.

Wielki zjazd oddłużeniowy

Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Ziem Zachodn. w Grudziądzu.

W Grudziądzu odbył się w tych dniach nadzwyczajny zjazd delegatów Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości woj. pomorskiego. Po wyborze Zarządu Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości woj. pomorskiego w Toruniu wszyscy delegaci przeszli do górnych sal, gdzie już oczekiwało około 500 delegatów Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Ziem Zachodnich.

Zjazd oddłużeniowy zagaił p. dr. Zakrzewski, prezes Stow. Nieruchomości w Grudziądzu i członek Zarządu Głównego w Warszawie.

We wstępnych słowach p. dr. Zakrzewski podkreślił ważność zjazdu, a mianowicie kwestię polskości Ziem Zachodnich, podając do wiadomości, że wskutek zadłużenia własności nieruchomości miejskiej na ziemiach zachodnich sporo nieruchomości przechodzi w ręce obce.

Następnie wygłosił obszerny referat p. dr. Zakrzewski, który oświadczył, że mieszkańcy ziem zachodnich są **świadkami częstego przechodzenia** własności nieruchomej miejskiej w ręce obce.

Przy zilustrowaniu ciężkiej sytuacji właścicieli nieruchomości swoich wywodów referent przytoczył właściciela hotelu w Grudziądzu, który w 1928 r. wykupił z rąk niemieckich nieruchomość za sumę 525.000 zł, włożył około 100.000 zł jako resztę ceny kupna, przy czym pozostało 135.000 zł.

Dziś właściciel ten wskutek złej koniunktury gospodarczej **nie** jest w możności płacić nawet odsetek od reszty ceny kupna, przeto grozi mu licytacja.

Dr. Zakrzewski zakończył swój referat następującymi wnioskami:

I. Podstawą istnienia własności nieruchomej miejskiej Ziem Zachodn. jest jej niezwłoczne i **całkowite** oddłużenie **conajmniej** na tych samych warunkach, jakie **uzyskało rolnictwo** z tym, że wspomniane oddłużenie obejmie wszelkie długi hipoteczne, tak bankowe jak i prywatne oraz zaległe procenty do dnia **1 stycznia** 1936 r.

II. Do czasu wyjścia ustawy oddłużeniowej wnosimy o **wstrzymanie wszelkich licytacyj nieruchomości miejskiej.**

III. O stworzenie Banku Akceptacyjnego dla własności nieruchomej miejskiej Ziem Zachodnich R. P.

Nowela do ustawy emerytalnej.

W tych dniach, jak donoszą, dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu Węgrzynowski poinformował organizacje emerytalne o nowym projekcie normalizującym sprawę emerytur, który będzie przedłożony ciałom ustawodawczym.

Przedstawiciel rządu oświadczył, że zasadnicze uregulowanie zagadnienia emerytalnego musi być odroczone i że rząd ma narazie uregulować tylko najpilniejsze sprawy emerytalne.

Nowela ta będzie złożona w sejmie i przewidywać będzie zaliczenie do wysługi emerytalnej pełnych lat służby zaborczej, która to służba na skutek ostatniego dekretu Prezydenta Rzplitej obliczana jest tylko w 75 procentach. Przywrócenie pełnych praw emerytom zaborczym pociągnie za sobą wzrost wydatków na emerytury, co ma być rekompensowane **obniżeniem wszystkich wymiarów emerytalnych o 10 procent.**

Nowela przewiduje, że prawa do emerytury wygasają, o ile emerytura wraz z zarobkiem z tytułu innej pracy przekracza łącznie 100 proc. uposażenia, które pobierał emeryt na służbie państwowej.

Dotąd granica ta wynosiła 150 proc. i odnosiła się jedynie do emerytur w razie zatrudnienia emeryta w służbie państwowej względnie w przedsiębiorstwach państwowych.

Nowela rozciąga działanie tego przepisu na wszystkie zatrudnienia, a zatem także na przedsiębiorstwa prywatne.

Nowela uchyla przepisy dotychczasowe, wedle których w 75 procentach niezdolności do pracy, możliwe było doliczenie 10 lat.

Emeryci, którym to zakomunikowano, zaproponowali odbycie dalszych rozmów, któreby się przyczyniły do wyjaśnienia całego szeregu wątpliwości.

DZIECIĘ MARII.

100

(Ciąg dalszy).

— Na Boga! nie.

— A, pani się mnie lęka. Jutro przybędę przed południem do Hugona, a potem do pani po odpowiedź. Do widzenia pani baronowej.

Rozmowę tę baronowa powtórzyła mężowi.

— Trudno, co jest nieuniknione, to załatwione być musi — odpowiedział spokojnie baron. — Będzie trochę nieprzyjemności. Zobaczymy, co powie panna Józefina. O ile znam to dobre stworzenie, to pokryje całą sprawę płaszczem miłości chrześcijańskiej.

— Spodziewam się i życzę sobie tego gorąco — westchnęła baronowa.

— Co prawda, to zasłużył hrabia na to, aby go przed światem ukarać. Trzeba sprawę zakończyć. Może zaraz pomówimy z panną Józefiną. Życzę sobie, aby ciotka też była obecną przy tej rozmowie.

— A to dlaczego?

— Z dwuch przyczyn. Najpierw dlatego, aby **ją zadowolić**, gdyż lubi wiedzieć o wszystkim, po **drugie**, aby poznała jak nieszlachetnie często szlachta postępuje i jak niechrześcijańskim i nierozumnym jest wynoszenie się nad innych z powodu posiadanego tytułu szlachectwa. Idź, proszę, po pannę Józefinę, ja pójdę po ciotkę.

Baron zapukał po chwili do pokoju ciotki.

— A baronie, to pięknie z twej strony, że przychodzisz mnie odwiedzić, bo się strasznie nudzę.

— Na nudy przynoszę lekarstwo, — rzekł baron, zostając przy drzwiach. — Proszę ciotkę na radę familijną.

— Radę familijną? zawołała radośnie ciotka. Ja jestem tu najstarsza w rodzinie — więc będę przewodniczyła. A o co chodzi?

— Pewna sprawa, tycząca się panny Józefiny, ma być rozstrzygnięta. Lecz chodźmy, bo czekają na nas.

Ciotka drżała z radości. A więc plan się udał! Musiały wyjść na jaw niespodzianie okropne rzeczy, kiedy zwołują radę familijną. Ona była tak pyszna, zakochana pobożnisia! Dobrze, że ja cię będę sądzić.

— Baronie, podaj mi ramię. Przy tak ważnych sprawach rodzinnych, czuję podwójnie, że stara szlachecka krew w żyłach moich płynie!

Baron spojrzał z pod oka na ciotkę i westchnął. Józefina i baronowa czekały w salonie. Ciotka pozdrowiła poważnie baronową, a na Józefinę spojrzała z pogardą. Usiedli. Ciotka się oburzyła, że i Józefina też usiadła, lecz nic nie rzekła.

— Jestem zmuszony — rzekł baron — poruszyć sprawę brzydką i smutną, która się wydarzyła w naszym domu.

Ciotka odsunęła ze wstrętem swe krzesełko od Józefiny.

— Ciotka zna — mówił baron dalej — hrabiego Teodora?

— Naturalnie, pochodzi w prostej linii od..

— Dajmy rodowodom pokój — przerwał baron. — Nie chodzi tu o pochodzenie hrabiego, lecz o to, czy ma być postawiony przed sąd?

— A cóż tu w takim razie ta panna ma do czynienia — zawołała ciotka z oburzeniem — jeżeli nie chodzi tu o nią, lecz o hrabiego Teodora? Żądam, aby panna zaraz opuściła radę familijną.

— Niech mi ciotka nie przerywa — odpowiedział baron z gniewem. — Moim życzeniem jest, aby panna Józefina tu została, a to tylko ja rządzę. Dla ciotki powtarzam tę sprawę, bo my wszyscy ją znamy. Gdy hrabia był ostatnio naszym gościem, zachował się względem panny Józefiny tak, że może sądownie być karany. Cnota pani była silniejsza wprawdzie od jego postępku, ale to **nie zmniejsza** jego przewinienia. C. d. n.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 2 grudnia 1936 r.

Kalendarzyk. 2 grudnia środa, Bibiany P. M.
3 grudnia, czwartek, Franciszka Ksaw. W.
Wschód słońca g. 7 — 21 m. Zachód słońca g. 15 — 20 m.
Wschód księżyca g. 20 — 19 m. Zachód księżyca g. 10 — 54 m.

Z miasta i powiatu.

Komisja dla rejestracji

pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 7 i 21 grudnia 1936 r. od godziny 8 do 13,30.

Wieczornica z okazji Tygodnia Miłosierdzia.

Nowemiasto. Na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia" urządza Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w niedzielę dn. 6 grudnia br. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej „Wieczornicę" z urozmaiconym programem.

Program:

1. Słowo wstępne (Ks. Proboszcz dr. Pryba)
2. Wiersz: „Pokój Wam" (p. Ostrowska)
3. Referat: „Miłosierdzie jako idea chrystianizmu" (p. Willertówna)
4. Taniec Milusińskich z Przedszkola.
5. Wiersz: „Czego chcesz, Panie" J. Kochanowskiego (Jan Gołąb, uczeń gimnazjalny)
6. Obrazek sceniczny: „Na Boży Sąd" P. Wężykówny.
7. Zakończenie „Zywy Obraz".

W przerwach przygrywać będzie zespół muzyczny p. Smukały. — Początek o godzinie 16.30. Wstęp na salę dla dorosłych 49 gr, dla młodzieży szkolnej i dzieci 20 gr. Czysty zysk przeznacza się na gwiazdkę dla najbiedniejszych. O liczny udział Szan. Obywatelstwo prosi Zarząd.

Zwracamy jeszcze uwagę, że kwesta przed kościołem w niedzielę d. 6. grudnia przeznaczona jest na cel wyżej wymieniony.

Prośba do mieszkańców Nowegomiasta.

Nowemiasto. W czasie od 2 do 6 grudnia rb. odbędzie się w ramach „Tygodnia Miłosierdzia" kwesta domowa, którą łaskawie przeprowadzą Panie ze Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Z okazji zbiórki prosić będą Panie również o zaofiarowanie na rzecz biednych i bezrobotnych naszego miasta przenoszonej odzieży i obuwia. Zwracam się przeto do Szanownych Obywateli Nowegomiasta z uprzejmą prośbą o jak najnajszersze poparcie akcji zbiórki obuwia i odzieży, która z jednej strony nie spowoduje wydatków gotówkowych dla ofiarodawców, zaś z drugiej strony umożliwi zaopatrzenie najbiedniejszych naszego miasta w niezbędną odzież.

Odbiór przenoszonej odzieży i obuwia nastąpi w dniach od 9. do 12. bm. przez członków K. S. M.

Burmistrz: (—) Wachowiak
Prezes Miejskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Z gościnnego występu teatru poznańskiego.

Nowemiasto. Zespół Opery i Operetki Poznańskiej ma już w naszym mieście ustaloną i zasłużoną reputację. Wtorkowy występ tego zespołu w operetce Schuberta „Domek trzech dziewcząt" odbył się przy zapełnionej publicznością po brzegi sali, a nawet dużo osób dla braku miejsc musiało zrezygnować z ujrzenia tego widowiska. Przepiękna muzyka, dobry śpiew, świetna gra artystów, pomysłowa dekoracja — złożyły się na efektowną całość. Tytułową partię śpiewała dobrze już u nas zapisana p. Danuta Leska, partnerem jej w roli Schuberta był p. Czerwiński. I reszta zespołu doskonale z pietyzmem odtworzyła swe role, to też publiczność zadowolona nie szczędziła frenetycznych oklasków. Tego rodzaju produkcje sceniczne zawsze liczyć mogą na powodzenie.

Również popołudniowe przedstawienie cieszyło się wielką frekwencją młodzieży.

Reżyseria obu sztuk spoczywała w wytrawnych rękach dyr. Z. Wojciechowskiego.

Na przyszłość jednak zalecałoby się, aby przedstawienie odbyło się bez godzinnego opóźnienia. Jest to w znacznej mierze wina publiczności samej, która zbyt późno przychodzi na przedstawienie.

Komunikat.

Nowemiasto. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowymmieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godziny 10 do 13 w niżej podanych miejscowościach:

W gm. Lubawa 4 i 28. XII rb., Grodziczno 16. XII. rb., Łąkorz 10. XII rb., Mroczno 3. XII. rb., Prątnica 29. XII. rb., Rożental 17. XII. rb., Krotoszyny 23. XII. rb.

Z targu.

Nowemiasto. Wtorkowy targ był bardzo słabo obesłany, tak na targu głównym, jak i na targu przy rzeźni miejskiej. Ceny od ostatniego targu w niczym się nie zmieniły

Podniosłe imprezy.

Lubawa. Ostatnia niedziela i poniedziałek stały u nas pod znakiem imprez, urządzonych z ramienia Stron. Narod. dla wzmożenia wśród społeczeństwa naszego ducha miłości Boga i Ojczyzny, dla uświadomienia wzorem ks. Skargi wielkości grożącego Narodowi ponownego niebezpieczeństwa. I tak w niedzielę, o godz. 7,30, urządziło Stron. Narod. akademię ku czci Ks. Piotra Skargi, a w poniedziałek o g. 10,30 odprawiona została w kościele paraf. Msza św. na intencję zwycięstwa wojsk narodowych w Hiszpanii w walce z żydokomuną, a o godz. 12 przy tłumnym udziale członk. odbyło się w sali Hotelu Polskiego zebranie,na którym przemawiali p. Kurowski z Torunia i ks. prof. Dembieński z Nowegomiasta. Dla braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Kradzieże nie ustają.

Lubawa. W dniu 24 ub. m. skradziono p. Anton. Maliszewskiemu z Lubawy z niezamkniętej pracowni 7 kg. niedartego pierza wartości 30 zł, zaś dn. 27 ub. m. około godz. 21 skradziono handlarce drobiu Weronice Dudek z Lubawy z niezamkniętego mieszkania również ok. 15 kg. niedartego pierza wartości 80 zł.

Swiniarc. W dniu 26 ub. m. zauważył roln. p. Tadeusz Maderski kradzież z łąki 1 klafty torfu.

W. Bałówki. W nocy z 24 na 25 ub. m. jacyś amatorzy wydobyli rolnikowi p. Rywalskiemu Piotrowi z W. Bałówek miód z uli wartości, jak poszkodowany oblicza, ok. 80 zł.

Wonna. Z lasku prywatnego p. Zuralskiej z Wonny wykradziono drzewa wartości 70 zł, zaś roln. p. Kozłowskiemu Leonowi z Wonny skradziono 25 ub. m. gęsi i inny drób, ogólnej wartości 50 zł.

W wszystkich podanych wypadkach prowadzą poszczególne posterunki PP. dochodzenia.

Nieszczęśliwy wypadek.

Byszwałd. W dniu 24 ub. m. młócił stolarz Tetmer z Byszwałda zboże. Nie zauważył, że w pewnej chwili zbliżył

się do miejsca pracy 6-letni synek Tadeusz, którego pochwycił wał transmisyjny i złamał nogę. Szkoda dla p. T., powstała przez to nieszczęście jest większa aniżeli koszt okrycia wału, którego brakło.

Pożary.

Radomno. W nocy z 28 ub. m. powstał u roln. p. Pawła Siegnera w Nowymdworze ogień. Spaliła się stodoła, kryta słomą, a mieszcząca 87 fur zboża, 27 fur koniczyny i 4 fur seradeli, maszyny rolnicze, jak młóckarnię, wialnię i powózkę, prócz tego 1 wóz roboczy. P. S. był ubezpieczony, a szkodę oblicza na ok. 11 tys. zł. Przypuszcza się złośliwe podpalenie.

Mroczenko. W tę samą noc spłonął stóg zboża, własność roln. p. Edw. Jacuńskiego z Mroczenka Poszkodowany nie był ubezpieczony. Strata wynosi ok. 800 zł. I w tym wypadku jest podejrzenie o podpalenie z zemsty.

Dochodzenia wdrożyła policja.

Podziękowanie.

Wałdyki. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości poświęcenia sztandaru, a w szczególności pp. Palczewskim i pp. Preusom za trudy poniesione przy urządzeniu kawy, p. Palczewskiemu za ofiarowanie godła KSM. p. F. Lewalskiej, organizacjom, które w uroczystości brały udział i rodzicom chrzestnym za złożone gwoździe, życzenia i ofiary KSM. żeńskiej z Wałdyk, amatorkom i amatorom oraz wszystkim uczestnikom uroczystości za poparcie materialne składamy niniejszym jak najszczersze „Bóg zapłać" Zarząd KSM. m. Oddział Wałdyki.

Z Pomorza

Roki urzędowe.

Działdowo. W dniach 25, 26 i 27 XI. rb. odbyły się w **Rybnie, Lidzbarku i Działdowie** roki urzędowe, zorganizowane przez PTR. Ludność rolnicza, zwłaszcza z okolic Rybna i Lidzbarka, przedstawiała swoje kłopoty kierownikom urzędów. Starosta pow., nacz. Urzędu Skarb., komisarz ziemski i inni udzielali wyjaśnień i odpowiedzi na bolączki zebranych. Jak słychać, z pomocy zimowej ma być przydzielona odpowiednia kwota, aby w czasie zimy można prowadzić roboty ziemne.

Renowacje zamku pokrzyżackiego.

Działdowo. Od pewnego czasu prowadzone są prace nad renowacją zamku pokrzyżackiego, które wykonują miejsc. robotnicy. Dla stwierdzenia postępu prac przybył 27. XI. rb. konserwator zabytków, dr. Dalbor z Poznania wraz z inż. oddziału budowlanego p. Klonowskim, którzy stwierdzili dobre wykonanie robót sposobem gosp. poniżej 20 proc. kosztorysu. Następnie konserwator zatwierdził projekt odsłonięcia zamku i udostępnienia go zwiedzającym.

W polskie ręce.

Działdowo. Starszy cechu piekarsk., p. Józef Kulbacki wykupił z rąk niemieckich willę, położoną w Działdowie przy ul. marsz. Piłsudskiego, na 30 000 zł. od wł. ziemskiego p. E. Frankensteina z Księżegodworu.

Nowonabywcy szczęść Boże!

Smiałe włamanie z kradzieżą.

Lidzbark. W piątek, 27 bm. wiecz. między godz. 10—11 wiecz. dokonano do składu rowerów p. K. Kikebuscha śmiałego włamania. Za pomocą wytrychów otworzono drzwi od korytarza, następnie do pracowni i składu. Skradziono 2 nowe rowery balonówki, damski i męski, ogólnej wartości 250 zł. Poza tym opryszki rozerwali kasę, lecz zostali spłoszeni, gdyż zawartość około 20 zł w drobnej monecie zostawili i z rowerami się ulotnili. Dochodzenie w toku.

Zjazd osadników powiatu brodnickiego.

Brodnica. W dn. 26 bm. odbył się zjazd osadników, zrzeszonych w sekcji osadniczej PTR.

Przewodniczył zebraniu osadnik Dudziak ze Swierczyn. Dłuższe przemówienie o staraniach sekcji w celu ulżenia doli osadnika wygłosił prezes ogólnopomorski sekcji osadn. b. poseł Rząsa. Omówiwszy położenie i drogę wyjścia z tegoż położenia osad rentowych, likwidacyjnych, anulacyjnych i pochodzących z parcelacji polskiej, przeszedł do postulatów osadników w sprawie przydzielenia im większych działek. W łagodnej wprawdzie formie, lecz druzgocąco pod względem argumentów rzeczowych wypadły wywody prez. Rząsy, gdy mówił o budownictwie drewnianym na wsi czyli t. zw. „poniatówkach". Zaprotestował też przeciw temu, że niektórzy uważają, iż poprawa rolnictwa została już ugruntowana.

W dyskusji osadnicy poruszyli szereg bolączek. Protest przeciwko projektowi monopolu ubezpieczeniowego ujęto w formie rezolucji, odczytanej przez instruktora roln. Zmyślińskiego.

Przy oklaskach zebranych przemawiał również osadnik Lewiński z Pokrzydowa, który napiętnował stanowisko ziemian. Niektórzy z nich stale chodzą do tut. niemieckiego hotelu, podczas gdy wiadome jest, iż w centrum miasta znajduje się hotel, będący w rękach polskich.

Wyjaśnień udzielał również dyr. Narbutt z Państw. Banku Rolnego, który przekonywał osadników, iż PBR chce iść im na rękę przez dogodny system ratalnych spłat zaległości. Podczas gdy niedawno dużo osad znajdowało się przed widmem egzekucji, to dziś zaledwie 140 na 1800 grozi egzekucja.

Po zebraniu, w którym wziął udział zawsze żywo interesujący się sprawami rolnictwa i osadnictwa — starosta Galusiński oraz prezes TRP. radca Malinowski z Cieszyn, rozpoczęli urzędowanie i dawali porady obecnym; dyr. Narbutt, instr. Zmyśliński i delegat urzędu skarbowego.

Zebranie Stron. Narodowego.

W niedzielę 6 bm. odbędą się zebrania **Koła Stron. Narod. w Lipinkach** zaraz po nieszporach, **w Łąkorzu o godz. 6.30.**

We wtorek 8 bm. w święto Matki Boskiej **zaraz po nieszporach w Niem. Brzozie**, a o godz. **7 i pół w Kurzętniku.** Zarząd Powiatowy.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się dnia 7. XII. o godz. 7 rano jak następuje: Wałdyki, Byszwałd, Targowisko, Rożental, Zajączkowo, Gierłoż-Polska, Kazanice, Rakowice, Zielkowo, Złotowo, Lubstynek, Prątnica, Rumienica, Rumian, Sampława, Ostaszewo, Grodziczno, Omule, Czerlin, Grabowo, Swiniarc, Zwiniarz, Tuszewo i Lubawa.

Następny spęd dnia 15. XII. br.

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w dniu 9. XII. w środę o godz. 7 rano jak następuje; Radomno, Mroczno, Kurzętnik, Nowydwór, Niem. Brzozie, Wielkie i Małe Bałówki, Kamionka, Lekarty, Skarlin, Wawrowice, Jamielnik, Gryźliny, Zajączkowo, Mikołajki, Marzęcice, Nowemiasto, Tylice, Rakowice, Sampława, Gwiździny.

Następny spęd bekonów w dniu 14. XII. br.

Zapotrzebowanie na spędach duże. — Niezgłoszone sztuki nie będą na spędach odebrane.

(—) Bolesław Grochowski, instruktor hodowli.

KOMUNIKATY T.P.R.

W sprawie zbytu torfu sfagnowego.

Nawiązując do naszego komunikatu w sprawie zapotrzebowania na torf sfagnowy uprzejmie komunikujemy, że odstawą torfu na eksport zamorski zajmuje się Firma Włodzimierz Byszewski Gdynia ul. Sląska 33-58. Zapotrzebowanie miesięczne na torf wynosi 1000 tonn. Torf musi być: 1. młody, miękki — pochodzenia łąkowego (jasny, włóknisto-mechowaty, nisko kaloryjny), nadający się po rozszarpaniu go na ściółkę pod inwentarz. 2. prasowany w bloki wymiaru 60x 60 x 100 cm. 3. wagi 50 kg. netto 1 blok. 4 pakowany w zwyczajny gruby papier oraz tkaninę jutową (względnie jej odpowiednich pochodzenia krajowego) — powyższe „baloty" obite listwami drewnianymi na krawędziach.

Dla orientacji podaję się, że stosowna prasa do prasowania torfu kosztuje ca 5 000 zł. Wyżej wspomniana firma odebrałaby w tym roku jako partię próbną 15—30 tonn torfu odpowiadającego podanym wyżej wymogom. Jedna tonna torfu „fob" Gdynia kosztuje 30 zł.

Podając powyższe do wiadomości rolników naszego powiatu, uprzejmie prosimy o podanie nam miejscowości i nazwiska właściciela, który torf, odpowiadający wyżej wyszczególnionym wymaganiom, posiada. Sprawa dość pilna.

Tow. Roln. Pow.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, dn. 3. XII. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny. 12.03 1000 taktów muzyki. 15.15 Koncert. 16.35 Marynarka gra. 17.00 „Oszczędna i modna pani domu" — pogad. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 „20-lecie chemicznego instytutu badawczego" — reportaż. 18.55 Pod ziemią — słuch. 19.30 „Tańce i pieśni polskie" (tr. z Wiednia). 21.00 „Mądre, biedne bobry" — odczyt. 21.15 Feliks Nowowiejski. 22.15 Koncert ork. wileńskiej. 23.00 Muzyka tan.

Piątek, 4. XII. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert z Katowic. 15.15 Cztery rapsodie. 16.30 Koncert. 17.00 Tam gdzie Jan III z kowalichą tańcował" — fel. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 Fragm. operowy. 20.00 III pogadanka z cyklu „O instrumentach symfonicznych". 20.15 Tr. z koncertu w Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Rzeźnik i poeta" — skecz. 22.45 Muzyka taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 3 XII. 12.40 „Skrzydlata rzesza" — pogad. roln. 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.05 „Dorotka" — fel. 16.15 Koncert ork. marynarki woj. z Gdyni.

Piątek, dn. 4. XII. 13.00, 15.40 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Jak spędzić święto? — pogad. kraj. 18.16 Poradnik sportowy. 18.20 Płyty. 18.40 Pogadanka: Wszyscy na pomoc zimową bezrobotnym.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Tow. Rzemieślników Samodzielnych.

Nowemiasto. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz, 5. popoł. w lokalu p. Jankowskiego w rynku (Kawiarnia) na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Spowodu ważności obrad jako i zaznajomienia się w nabyciu patentów jak i biegłych prosi o jaknajliczniejszy udział.

Zarząd.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914—1919. — Koło Nowemiasto n. Drw.

Niniejszym podaje się wszystkim członkom do wiadomości. że miesięczne zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, 6 bm, o godz. 13 w Hotelu Centralnym w Nowymmieście. Członkowie przyniosą na zebranie legitymacje członkowskie — celem sprawdzenia wlepionych znaczków. — Obecność wszystkich członków jest konieczna ze względu na nadchodzący okres gwiazdkowy i omówienie sprawy, dot. rocznicy powstania Wlkp., przypad. 27. XII. rb. „Wolność!" Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 1. 12.	— Bydgoszcz, 1. 12.
Żyto	18.75— 19.00	19.25— 19.35
Pszenica	24.25— 24.50	24.75— 25.00
Jęczmień browarowy	24.00— 26.00	24.00— 25.50
Owies	16.00— 16.50	16.25— 16.50
Mąka żytnia 65 proc.	26.50— 27.00	27.75— 28.25
Mąka pszenna 65 proc.	35.75— 36.25	37.50— 38.00
Otręby żytnie	13.00— 13.50	13.25— 13.50
Otręby pszenne	13.00— 13.50	13.75— 14.00
Otręby jęczmienne	13.75— 15.00	14.50— 15.00
Rzepak zimowy	45.00— 46.00	44.50— 45.50
Siemię lniane	42.00— 45.00	40.00— 43.00
Gorczyca	30.00— 33.00	30.00— 33.00
Groch Victoria	22.00— 25.00	21.00— 26.00
Groch Folgera	23.00— 25.00	21.00— 23.00
Mak niebieski	64.00— 68.00	62.00— 65.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—125.00	100.00—120.00
Koniczyna biała	90.00—135.00	115.00—135.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31½; frank francuski 24.79; frank szwajcarski 122.30; funt szterling 26.06; marka niemiecka 114.00; korona czeska 17.70; gulden gdański 100.20; szyling austrj. 95.50.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.